



Sygn. akt III UK 134/11

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 lipca 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Jerzy Kwaśniewski

w sprawie z odwołania A. S. i M. S. zastępowanych przez przedstawiciela
ustawowego J. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.

z udziałem zainteresowanej E. L.

o prawo do renty rodzinnej,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lipca 2012 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 kwietnia
2011 r., [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z 12
maja 2009 r. odmówił A. S. i M. S. prawa do renty rodzinnej po ich matce J. S.,

ponieważ J. S. w chwili śmierci nie była uprawniona do emerytury lub renty, ani też nie spełniała warunków do przyznania takich świadczeń. Od tej decyzji odwołanie do Sądu Okręgowego - Sądu Ubezpieczeń Społecznych w L. wniósł przedstawiciel ustawowy małoletnich J. S. domagając się zmiany decyzji i przyznania dzieciom prawa do renty rodzinnej.

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy - Sąd Ubezpieczeń Społecznych w L. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że J. S., przedstawiciel ustawowy małoletnich wnioskodawców A. S. i M. S., złożył 20 kwietnia 2009 r. ponowny wniosek o przyznanie dzieciom prawa do renty rodzinnej po J. S., która zmarła 8 września 2007 r., pozostawiając troje dzieci E. L., urodzoną 31 stycznia 1990 r., A. S., urodzoną 11 sierpnia 1993 r. oraz M. S. urodzonego 21 lutego 1998 r. J. S. urodziła się 13 grudnia 1965 r. W okresach od 13 maja do 31 października 1986 r. i od 1 sierpnia 1989 r. do 31 maja 1990 r. J. S. była zatrudniona w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Z., w okresie od 7 maja do 25 grudnia 1993 r. podlegała ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, następnie była zarejestrowana jako bezrobotna i od 8 stycznia 1994 r. do 7 stycznia 1995 r. otrzymywała zasiłek dla osób pozostających bez pracy. Była ona objęta pomocą w formie zasiłku stałego z tytułu opieki nad chorym dzieckiem oraz opłatą składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe od 1 stycznia 1999 r. do dnia 31 grudnia 2000 r. J. S. ubiegała się o rentę tytułu niezdolności do pracy składając 25 maja 2001 r. wniosek o rentę. Decyzją z dnia 31 lipca 2001 r. organ rentowy odmówił przyznania jej renty z tytułu niezdolności do pracy. Lekarz orzecznik stwierdził u niej całkowitą niezdolność do pracy istniejącą od urodzenia, a ponadto w ostatnim dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku nie udowodniła 5 letniego okresu ubezpieczenia. Decyzją z 6 października 2003 r. organ rentowy przyznał jej stałą rentę socjalną od 1 października 2003 r. Ponadto wnioskodawczym była uprawniona do renty rodzinnej. Badając, czy J. S. spełniałaby warunki do nabycia prawa do renty w chwili zgonu, organ rentowy ustalił, że jej ogólny staż ubezpieczeniowy wynosi 4 lata, 4 miesiące i 15 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 8 miesięcy i 22 dni okresu nieskładkowego, który po ograniczeniu do 1/3 okresu składkowego wyniósł rok, 5 miesięcy i 15 dni, przy czym w 10-leciu

przypadającym przed zgonem uwzględniono łącznie 2 lata i 8 miesięcy okresu ubezpieczenia. Przesłanką do ustalenia prawa do renty rodzinnej po osobie zmarłej jest wykazanie w myśl art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, że osoba zmarła była uprawniona do emerytury lub renty lub spełniała warunki do uzyskania jednego z tych świadczeń. J. S. nie była uprawniona do żadnego z tych świadczeń. Ze względu na wiek zmarła nie spełniała warunków do uzyskania prawa do emerytury, dlatego też Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w celu ustalenia, czy zmarła spełniałaby warunki do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy wymienione w art. 57 oraz art. 58 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Powołani przez Sąd Okręgowy biegli sądowi lekarze specjaliści onkolog, internista-gastrolog oraz psychiatra stwierdzili u J. S. występowanie schorzeń w postaci upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim, organicznego uszkodzenia CUN, choroby nowotworowej w stadium rozsiałym, choroby wrzodowej żołądka. Leczenie psychiatryczne J. S. podjęła od 16 listopada 1992 r. przy czym do poradni zgłaszała się nieregularnie, wykonane 11 lipca 2000 r. badania psychologiczne wykazały lekki stopień upośledzenia umysłowego oraz zmiany organiczne CUN i reakcje sytuacyjne. W poradni ogólnej w Puławach J. S. leczyła się od 12 lipca 2000 r. do 7 sierpnia 2007 r. przy czym w sierpniu 2004 r. odnotowano w historii choroby informację o występujących bólach brzucha, nudnościach, wymiotach. W sierpniu 2007 r. zgłosiła się do poradni onkologicznej i wówczas rozpoznano guz jajnika z procesem nowotworowym rozsiałym. W ocenie biegłych z dołączonej dokumentacji wynika, że J. S. była osobą upośledzoną umysłowo od urodzenia w stopniu lekkim, co powodowało częściowe ograniczenie zdolności do pracy. Badanie psychologiczne z lipca 2000 r. ujawniło pogorszenie stanu psychicznego, bowiem stwierdzono organiczne uszkodzenie CUN w znacznym stopniu. Zdaniem biegłych pogorszenie stanu psychicznego w 2000 r. spowodowało całkowitą niezdolność do pracy, natomiast choroba nowotworowa była przyczyną zgonu 8 września 2007 r.

Sąd podzielił opinię biegłych z uwagi na jej przekonujące uzasadnienie i przeanalizowanie przez biegłych całej dostępnej dokumentacji dotychczasowego leczenia. Opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym Sąd Okręgowy

orzekł, że zmarła nie spełniała warunków do ustalenia prawa do renty - częściowa niezdolność do pracy istniała u niej od urodzenia, natomiast w dziesięcioleciu przed powstaniem całkowitej niezdolności do pracy nie legitymuje się wymaganym 5 letnim okresem ubezpieczenia.

Od tego wyroku apelację wniósł J. S. - przedstawiciel ustawowy małoletnich wnioskodawców A. i M. S. - zaskarżając wyrok w całości. Wyrokowi zarzucił sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że inwalidztwo jego żony pogorszyło się w dniu badania lekarskiego w 2000 r. gdy tymczasem dołączone orzeczenie z komisji lekarskiej ZUS z 13 lipca 2001 r. świadczy o tym, że całkowita niezdolność do pracy powstała o wiele wcześniej. Apelujący domagał się uchylenia wyroku i uznania, że stan zdrowia J. S. pogorszył się przed 30 rokiem życia, a zatem miałyby prawo do swojej renty inwalidzkiej bo legitymuje się 4 letnim okresem ubezpieczenia. W uzasadnieniu apelacji podnosił różne okoliczności, zarzucając innym instytucjom takim jak MOPS i SKO, że przyczyniły się do tego, że jego żona nie legitymowała się wymaganym okresem ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną oddalił apelację. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. Nr 153 z 2009 r., poz.1227) warunkiem ogólnym powstania prawa do renty rodzinnej jest określony status osoby zmarłej w chwili śmierci. Status ten wyraża się ustalonym prawem do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, względnie spełnianiem wymogów do uzyskania jednego z tych świadczeń. Bezsprzorną okolicznością jest, że matka małoletnich wnioskodawców J. S. w chwili zgonu nie była uprawniona do emerytury ani do renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a ponadto, że nie spełniała warunków do uzyskania prawa do emerytury, bowiem nie osiągnęła wieku emerytalnego. Istotą sprawy było zatem ustalenie, czy zmarła J. S. spełniała warunki wymagane przez art. 57 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. Nr 153 z 2009 r. poz.1227). Warunki te to: 1. uznanie za niezdolnego do pracy; 2. posiadanie wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego; 3. powstanie niezdolności do pracy w czasie trwania

ubezpieczenia lub nie później niż 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia przy czym warunki te muszą być spełnione łącznie. Natomiast w myśl art. 57 ust. 2 ustawy prawo do renty przysługuje osobie uznanej za całkowicie niezdolną do pracy, gdy legitymuje się okresem ubezpieczenia wynoszącym dla kobiet 20 lat. Z uwagi na krótki okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez J. S. bezsporny jest fakt, że nie legitymowała się ona 20-letnim okresem składkowym i nieskładkowym i tym samym nie spełniała warunku do uzyskania prawa do renty na podstawie art. 57 ust. 2 ustawy. Dla uzyskania uprawnień rentowych konieczne jest, aby niezdolność do pracy powstała w okresie ubezpieczenia lub nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania okresów ubezpieczenia (tzw. okres przedłużonej ochrony ubezpieczeniowej). Przy ocenie uprawnień do renty osoby, u której niezdolność do pracy powstała przed rozpoczęciem się okresu ubezpieczenia orzecznictwo dopuszcza przyznanie świadczenia w sytuacji, gdy w czasie ubezpieczenia nastąpiło istotne pogorszenie stanu zdrowia. Wbrew stanowisku skarżącego konieczne zatem było ustalenie, czy w okresie ubezpieczenia stan zdrowia J. S. uległ istotnemu pogorszeniu, albowiem tylko po spełnieniu tego warunku możliwe byłoby badanie pozostałych przesłanek. Organ rentowy odmówił przyznania małoletnim wnioskodawcom prawa do renty rodzinnej po matce po stwierdzeniu, że zmarła nie legitymowała się wymaganym okresem składkowym i nieskładkowym w ostatnim dziesięcioleciu przed zgłoszeniem wniosku, a ponadto zgon nastąpił w okresie dłuższym niż 18 miesięcy od ustania ostatniego okresu ubezpieczenia. Sąd Okręgowy z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych lekarzy w celu ustalenia, czy zmarła spełniała wszystkie wymagane przesłanki do nabycia prawa do renty. Biegli sądowi uznali, że J. S. była częściowo niezdolna do pracy od urodzenia z powodu upośledzenia umysłowego, a zatem niezdolność do pracy powstała przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, natomiast pogorszenie stanu zdrowia w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy nastąpiło w lipcu 2000 r. w okresie ubezpieczenia w ramach pomocy w formie zasiłku stałego z tytułu opieki nad chorym dzieckiem oraz opłacania składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. W ostatnim dziesięcioleciu przed zgonem, jak również w ostatnim dziesięcioleciu przypadającym przed datą powstania całkowitej niezdolności do pracy zmarła nie legitymowała się wymaganym w myśl art. 58 ust.

1 i 2 powołanej ustawy okresem składkowym i nieskładkowym wynoszącym 5 lat. Pozostałe zarzuty apelacji odnoszące się do ustalonej daty powstania niezdolności do pracy J. S. są w ocenie Sądu drugiej instancji pozbawione podstaw. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo dokładne postępowanie dowodowe w celu ustalenia, czy zmarła spełniała przesłanki do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy i czy możliwe jest ustalenie wcześniejszej daty powstania niezdolności do pracy. W orzecznictwie sądowym w sprawach o prawo do renty przyjęła się zasada, że ustalanie tzw. wstecznego inwalidztwa, spowodowanego schorzeniami o charakterze samoistnym, powinno następować na podstawie dokumentacji lekarskiej, pochodzącej z okresu, na który ma być ustalona data lub okres powstania inwalidztwa; przy czym, im okres ten jest odleglejszy, tym bardziej dokładna powinna być dokumentacja lekarska. Dokumentacja z leczenia J. S. była bardzo skąpa i na jej podstawie biegli wydali opinię, co do przyjęcia jako najwcześniejszej daty powstania całkowitej niezdolności do pracy i wypowiedzieli się co do braku dokumentacji świadczącej o pogorszeniu stanu zdrowia w okresie wcześniejszym. Skarżący w apelacji nie przedstawił zarzutów merytorycznych do opinii, zmierzających do zakwestionowania wartości opinii, a zgłaszane przez niego zastrzeżenia sprowadzają się do polemiki z ustaleniami biegłych. Fakt niezgadzania się z wnioskami opinii biegłych nie stanowi podstawy do uznania opinii za niewystarczającą lub niepełną. Brak było podstaw do prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, skoro przedstawiciel małoletnich wnioskodawców nie przedstawił żadnych dowodów, które podważyłyby moc wydanej opinii, ani nie zgłaszał dodatkowych wniosków dowodowych. Zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego mógłby tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdyby istniała dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie. Taka sytuacja w tym wypadku nie występowała.

Sąd Apelacyjny wskazał, że w pełni podziela ustalenia faktyczne i argumentację prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe i wnikliwe postępowanie dowodowe oraz ocenił cały materiał dowodowy zgromadzony w sprawie. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokładnie wypowiedział się co do wszystkich dowodów, jak również wyjaśnił

przystępnie podstawę prawną rozstrzygnięcia z przytoczeniem przepisów ustawy. Apelacja nie zawiera żadnych merytorycznych zarzutów odnoszących się do wydanego przez Sąd Okręgowy wyroku. Przytaczane przez skarżącego okoliczności o ubieganiu się u premiera o rentę wyjątkową dla dzieci w wysokości po 2000 zł miesięcznie oraz trudnościach w ubieganiu się o rentę wyjątkową przyznawaną przez prezesa ZUS nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem istotne było wykazanie w postępowaniu istnienia ustawowych przesłanek do nabycia renty rodzinnej, wymienionych powyżej.

Z powyższych względów, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji.

Wnioskodawca zaskarżył powyższy wyrok Sądu apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: (1) art. 378 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie polegające na nierozpoznaniu sprawy w granicach apelacji w zakresie dotyczącym zarzutu „sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”, a w szczególności rozbieżności, jakie zachodziły pomiędzy opinią biegłych sądowych a opinią lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 lipca 2001 r.; (2) art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający jego kontrolę instancyjną, w szczególności przez brak merytorycznego odniesienia się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji.

Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu podstaw skargi podniesiono, że Sąd Apelacyjny w sposób ewidentny naruszył wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek odniesienia się do sformułowanych w apelacji zarzutów w sposób wskazujący na to, że Sąd rozważył je w całości przed wydaniem orzeczenia. Sąd ten nie ustosunkował się merytorycznie do zawartego w apelacji zarzutu „sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego” opartego na rozbieżności w opiniach biegłych sądowych i lekarza orzecznika ZUS. W żaden sposób nie można uznać, że spełnieniem tego wymagania było stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że:

„Pozostałe zarzuty apelacji odnoszące się do ustalonej daty powstania niezdolności do pracy J. S. są pozbawione podstaw. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy przeprowadził bardzo dokładne postępowanie dowodowe w celu ustalenia, czy zmarła spełniała przesłanki do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy i czy możliwe jest ustalenie wcześniejszej daty powstania niezdolności do pracy (...) Skarżący w apelacji nie przedstawił zarzutów merytorycznych do opinii, zmierzających do zakwestionowania wartości opinii a zgłoszone przez niego zastrzeżenia sprowadzają się do polemiki z ustaleniami biegłych. Fakt niezgadzania się z wnioskami opinii biegłych nie stanowi podstawy do uznania opinii za niewystarczającą lub niepełną" (k. 193-194). Sąd Apelacyjny w ogóle nie wyjaśnił dlaczego uznał, że opinia biegłych sądowych powołanych przez Sąd pierwszej instancji jest bardziej wiarygodna od opinii lekarza orzecznika ZUS z 13 lipca 2001 r., z której wynikał zgoła odmienny wniosek co do momentu powstania całkowitej niezdolności do pracy. W powyższym zakresie uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie odpowiada wymogom, jakie stawia przed nim art. 328 § 2 k.p.c. Brak merytorycznego ustosunkowania się do istotnego zarzutu apelacyjnego nie pozwala na dokonanie weryfikacji sposobu rozumowania zastosowanego przez Sąd drugiej instancji. Naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. mogło mieć istotny wpływ na wynik niniejszej sprawy, gdyż rozpoznanie zarzutu apelacyjnego mogło w efekcie doprowadzić do zmiany stanu faktycznego przyjętego za podstawę wyroku. Merytoryczne rozpoznanie i uwzględnienie zarzutu dotyczącego sprzeczności zachodzącej pomiędzy opinią biegłych sądowych a opinią lekarza orzecznika ZUS mogło skutkować koniecznością przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego w celu ustalenia rzeczywistej daty pogorszenia się stanu zdrowia J. S. Rzetelne wyjaśnienie tej okoliczności miało bowiem istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Ewentualne ustalenie, że pogorszenie się stanu zdrowia nastąpiło przed 30 rokiem życia ubezpieczonej prowadziłoby do wniosku, że J. S. w chwili powstania całkowitej niezdolności do pracy dysponowała wystarczającym okresem składkowym i nieskładkowym. Mogło to zatem doprowadzić do ustalenia, że ubezpieczona spełniała wszystkie warunki wymagane do uzyskania renty z tytułu niezdolności do pracy, a co za tym idzie roszczenia skarżących o przyznanie renty rodzinnej po zmarłej J. S. były zasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga jest nieuzasadniona. W podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku przyjęto, że J. S. była częściowo niezdolna do pracy od urodzenia z powodu upośledzenia umysłowego, a zatem niezdolność do pracy powstała przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, natomiast pogorszenie stanu psychicznego w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do pracy nastąpiło w lipcu 2000 r. w okresie ubezpieczenia w ramach pomocy w formie zasiłku stałego z tytułu opieki nad chorym dzieckiem oraz opłacania składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Ustalenie to zostało oparte na opinii biegłych sądowych onkologa, internisty-gastrologa i psychiatry, którą Sądy pierwszej i drugiej instancji uznały za miarodajną, z uwagi na jej przekonujące uzasadnienie i przeanalizowanie przez biegłych całej dostępnej dokumentacji dotychczasowego leczenia. Pełnomocnik skarżących kwestionuje to ustalenie faktyczne, co jest sensem skargi, podnosząc, że lekarz orzecznik ZUS stwierdził u zmarłej J. S., że była osobą całkowicie niezdolną do pracy od urodzenia. Wobec tych rozbieżności, zdaniem skarżącego, prawdopodobne jest, że całkowita niezdolność do pracy nastąpiła przed osiągnięciem przez nią wieku 30 lat, w związku z czym wystarczający okazałby się jej staż ubezpieczeniowy. W celu podważenia tego ustalenia Sądu zarzucono w skardze wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie, polegające na nierozpoznaniu sprawy w granicach apelacji w zakresie dotyczącym zarzutu „sprzeczności ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego”, a w szczególności rozbieżności, jakie zachodziły pomiędzy opinią biegłych sądowych a opinią lekarza orzecznika ZUS z dnia 13 lipca 2001 r. Zarzut ten jest bezpodstawny, ponieważ Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę w granicach apelacji. W szczególności przedstawił apelacyjny zarzut sprzeczności opinii biegłych z orzeczeniem lekarza orzecznika, co wskazuje, że wziął je pod uwagę, jednakże uznał i uzasadnił miarodajność opinii biegłych sądowych. Natomiast Sąd w istocie uchybił wymaganiom art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ nie wyjaśnił wprost, dlaczego nie uznał wiarygodności orzeczenia lekarza orzecznika ZUS. Naruszenie to nie mogło mieć jednak istotnego wpływu na wynik

sprawy. Przede wszystkim wymienione orzeczenie lekarza orzecznika było niekorzystne dla skarżących, ponieważ wynikało z niego, że niezdolność zmarłej do pracy powstała przed okresem objęcia ubezpieczeniem, co zresztą stanowiło podstawę decyzji z 12 maja 2009 r. odmawiającej wnioskodawcom prawa do renty rodzinnej. W tej sytuacji do nabycia przez nią prawa do renty, jako przesłanki uzyskania renty rodzinnej przez wnioskodawców, musiałyby mieć co najmniej 20 letni okres składkowy i nieskładkowy (art. 57 ust. 2 w związku z art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.). Natomiast możliwość wyprowadzenia ze wskazanej wyżej rozbieżności wniosku, że J. S. mogła stać się w pełni niezdolna do pracy (lub niezdolna do pracy w stopniu uniemożliwiającym wykonywanie dotychczasowej pracy) przed 30 rokiem życia (tj. przed grudniem 1995 r., wymagałoby przedstawienia stosownych dowodów, których strona skarżąca nie zgłosiła. Ani w apelacji, ani w toku postępowania apelacyjnego nie zgłoszono wniosków dowodowych. Także w skardze kasacyjnej nie twierdzi się, że takie dowody istnieją. Ani w apelacji, ani w skardze kasacyjnej nie sformułowano również zarzutów procesowych odnoszących się do procedowania sądów w zakresie opinii biegłych. Tymczasem, co podkreślił Sąd drugiej instancji, z ustalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że gdy przyznanie renty inwalidzkiej uzależnione jest od wstecznego ustalenia inwalidztwa powinno to nastąpić na podstawie dokumentacji lekarskiej z okresu, w którym inwalidztwo mogło powstać (zob.: wyrok z dnia 6 grudnia 1996 r., II UKN 31/96 (OSNAPiUS 1997 r. nr 14, poz. 259); wyrok z dnia 24 stycznia 1996 r., II URN 59/95 (OSNAPiUS 1996 r. nr 13, poz. 190); wyrok z dnia 8 listopada 1995 r., II URN 40/95 (OSNAPiUS 1996 r. nr 11, poz. 159; wyroku z dnia 25 stycznia 2000 r., II UKN 339/99 OSNP 2001/11/396). Jak stwierdził Sąd Apelacyjny, dokumentacja z leczenia J. S. była bardzo skąpa, biegli powołani przez Sąd Okręgowy wydali opinię co do przyjęcia jak najwcześniejszej daty powstania u niej całkowitej niezdolności do pracy i wskazali na brak dokumentacji świadczącej o pogorszeniu się jej stanu zdrowia w okresie wcześniejszym. W rozpoznawanej skardze nie przedstawiono argumentów podważających te ustalenia. Wobec tego zarzucane naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy.

Z powyższych względów, stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

/km/